

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 99 (1899)
Wydanie A B C

Czwartek, dn. 24 kwietnia 1952 r.

Dziś 6 stron

Cena 15 groszy



Godzienną wzmożoną pracą walczy młodzież całego kraju o prawo uczestniczenia w wielkim Złocie Młodych Przodowników

APEL Zarządu Głównego ZMP wzywający na Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej zmobilizował młodzież całego kraju do dalszych wysiłków w walce o pokój i socjalizm.

Młodzi górnicy i hutnicy uzyskują wspaniałe rekordy wydajności, przygotowując się do złota i podejmują szereg cennych dodatkowych zobowiązań, których realizacja przyniesie państwu wiele ton węgla i wyrobów hutniczych ponad plan.

W atmosferze pełnej entuzjazmu odbyła się ostatnio wielka masówka młodzieży w kopalni „Bobrek”.

Czołowy przodownik pracy kopalni „Bobrek” rebasek chodnikowy, ZMP-owiec, Józef Nowak wśród oklasków zebranej młodzieży oświadczył m. inn.:

W naszej codziennej pracy walczyć będziemy o dodatkowe tony węgla dla potężnie rozbudowującego się polskiego przemysłu, o prawo uczestnictwa w wielkim Złocie Młodych Przodowników. Mój udział w tej walce to podwyższenie mego dotychczasowego zobowiązania o dalszych 30 proc. W okresie przygotowań do złota postanowiłem wykonywać 250 proc. normy”.

Brygada ZMP-owska, którą kieruje znany przodownik pracy, rebasek filarowy, Józef Kołacz postanowiła podwyższyć swe zobowiązania o 8 proc. i realizować swą normę produkcyjną w 140 proc. Zespół młodzieżowy Stefana Nawrockiego z oddziału I postanowił wykonywać 135 proc. normy, zaś brygada filarowa ZMP-owca Antoniego Sobecznego wypełni swe postanowienia produkcyjne w przeszło 130 proc.

Nowa potworna zbrodnia faszystów de Gaulle'a Bestialskie zamordowanie działacza robotniczego

WNOCY z 19 na 20 kwietnia w La Roche Yon zamordowany został sekretarz związków zawodowych (CGT) departamentu Vendee, kandydat komunistyczny w wyborach samorządowych, członek biura federalnego KPF — Maurice Mornet. Aby zatrzeć ślady zbrodni mordercy wrzucili ciało Morneta do rzeki.

„L'Humanite” donosi, że ostatnio Mornet otrzymywał liczne listy z pogróżkami od elementów faszystowskich.

Demokratyczna opinia publiczna Francji głęboko oburzona nikczemną zbrodnią, żąda rozwiązania uzbrojonych grup degaullistów oraz natychmiastowego aresztowania i ukarania winnych morderstwa.

WPIĘKNIE położonej miejscowości podgórskiej w Swieradowie-Zdroju w Ośrodku Lecznym korzystają z dobrodziejstw lecznictwa zdrojowego ludzie pracy z całej Polski. — Na zdjęciu: O swoich sukcesach i planach na przyszłość opowiadają: przodownik pracy Zakł. im. Marchlewskiego — Franciszek Koworek, górnik kopalni „Bolesław” — Józef Imielski, betoniarz budujący nowy zakład włókienniczy w Andrychowie — Antoni Bogunia oraz przodujący górnik kopalni im. gen. Zawadzkiego, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi — Władysław Baraga.

CAF. — fot. Szarfarc.

Jakby tydzień temu opuściła fabrykę... Niezawodny druh wrocławskich dziennikarzy Lucjan Lipiński przejechał Skodą 100 tysięcy kilometrów bez remontu silnika

W ZOROWY kierowca wrocławskiej Delegatury RSW „Prasa” — Lucjan Lipiński, osiągnął duży sukces przejeżdżając na osobowej Skodzie 100 tysięcy kilometrów bez jakiegokolwiek remontu silnika.

Znajdowaliśmy się na trasie Wrocław — Jelenia Góra. Około 300 metrów przed Marcinowicami kierowca Lipiński, bez widocznego zdawało się, powodu, zatrzymał wóz.

— Nareszcie! — zawołał wesoło. — Popatrzcie na kilometrówkę. Wyciągnęliśmy szyje w kierunku zegarów. Za szybką licznika notującego ilość przejechanych kilometrów czerniała się cyfra: — „100.000”.

Wskoczyliśmy z samochodu, aby pogratulować serdecznie naszemu druhowi. Bo trzeba wam wiedzieć, że dziennikarze „Gazety Robotniczej” i „Słowa Polskiego” cenią wysoko niezawodnego Lipińskiego. Przewędrowali z nim drogami Dolnego Śląska kawał świata. Jego umiętności zawodowe, punktualność i ogromna wytrzymałość na trudy podróży wzbudzają szacunek i szczerą sympatię.

Patrzyliśmy z uznaniem na czerwoną Skodę, która wcale nie robi wrażenia, jakby miała już „w kołach” sto tysięcy kilometrów. Ani jednego zadrapania na lśnącym lakierze. Powiedziałbyś: tydzień temu opuściła fabrykę...

LUCJAN LIPIŃSKI nie ma zamiaru poprzestać na dotychczasowym osiągnięciu. Postanowił zaatakować nieoficjalny rekord Polski, należący do łódzkiego kierowcy, który przejechał na Skodzie 122 tysiące kilometrów bez remontu.

Dla uczczenia urodzin naszego Prezydenta i Święta 1 Maja podjął wczoraj zobowiązanie przejechania bez remontu silnika jeszcze 25 tysięcy kilometrów.

Znając go dobrze, jesteśmy przekonani, że mu się powiedzie. (Zet)

Turniej szachowy!

W 1955 roku zostanie oddany do użytku PAŁAC KULTURY I NAUKI

Przed pałacem powstanie wielki plac defilad równy co do wielkości Placowi Czerwonemu w Moskwie

REALIZACJA wspaniałego daru narodu radzieckiego dla Polski, socjalistycznej budowli wysokościowej, Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, była przedmiotem wczorajszej konferencji prasowej w Prezydium Rady Ministrów, gdzie majdują się zatwierdzone przez Prezydium Rządu szkicowe projekty i makieta tej gigantycznej budowli. Założenia i projekt „Pałacu Przyjaźni”, bo takim mianem naród polski nazywa Pałac Kultury i Nauki, przedstawili na konferencji naczelny architekt Warszawy inż. Sigalla i jego zastępcy.

TASS zaprzecza zmyśloną wiadomość hinduskiego dziennika

AGENCJA TASS ogłosiła następujące zaprzeczenie:

„Dziennik hinduski „Nav Bharat Times” zamieścił ostatnio wiadomość o sprawozdaniu złożonym przez ambasadora Indii w ZSRR p. Radhakrishnana premierowi Indii P. Nehru w sprawie przyjęcia go w dniu 5 kwietnia br. przez Józefa Stalina. W sprawozdaniu, według oświadczenia dziennika, mowa jest o rzekomo opracowanym przez Józefa Stalina planie zwołania konferencji szefów czterech mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji — w celu rozpatrzenia sposobów i środków utrzymania pokoju. Dziennik twierdzi również, że w czasie rozmowy Józefa Stalina z ambasadorem Indii p. Radhakrishnanem postanowiono rzekomo, iż w czerwcu lub lipcu br. P. Nehru wyjedzie do Moskwy, aby spotkać się i omówić z Józefem Stalinem wspomniany plan.

Agencja TASS upoważniona została do oświadczenia, iż streszczona powyżej wiadomość, podana przez dziennik „Nav Bharat Times” jest zmyślna i pozbawiona jakichkolwiek podstaw.

„Panna Wodna” po morzu „Bałtykiem” po Wiśle - popłyną tysiące ludzi pracy korzystając z atrakcyjnej formy wczasów

FUNDUSZ Wczasów Pracowniczych organizuje — podobnie jak w latach ubiegłych — wczasy krajoznawcze na morzu, na Wiśle i wczasach nadmorskich na wyspie Wolin. Wczasy te cieszą się ogromnym powodzeniem wśród związkowców. Wczasy na morzu trwają 7 dni. Uczestnicy ich zostają zakwaterowani w bardzo wygodnych kabinach na statku „Panna Wodna” i biorą udział w wycieczce morskiej wzdłuż wybrzeża na szlaku Gdynia — Ustka — Gdynia i w wycieczkach po Zatoce Gdańskiej oraz zwiedzają porty w Gdyni, Ustce i Gdańsku. Wczasy te organizowane będą między 23 czerwca a końcem sierpnia.

W ciągu 7 dni trwania wczasów turystycznych na Wiśle wczasowicze będą mieli okazję zapoznania się z odbudową Warszawy, zwiedzą Płock, Toruń, Włocławek, Chełmno, Grudziądz i Gdańsk.

Wygodne kabiny specjalnie przystosowane do potrzeb wczasowiczy „Bałtyk”, świetlica, biblioteka, dobre wyżywienie zapewnią doskonale warunki wypoczynku. Pierwszy turnus rozpocznie się 1 czerwca, ostatni zakończony zostanie pod koniec września.

Projekt architektoniczny pałacu wymagał od projektantów — czołowych radzieckich architektów i konstruktorów — niezwykle trudnej i skomplikowanej pracy. Zaaprobowany obecnie przez Rząd Polski projekt jest piątym z kolei wariantem. Powstał on w wyniku dyskusji z architektami polskimi. Celem określenia najbardziej odpowiedniej dla sylwetki miasta wysokości gmachu przeprowadzono w Warszawie szczegółowe badania przy pomocy balonów i samolotów.

DEŁUGOŚĆ pałacu wzdłuż Marszałkowskiej wynosić będzie 254 m a szerokość 212 m. Od poziomu placu, wzniesionego nad poziom Marszałkowskiej o 2 metry, wysokość pałacu wyniesie około 220 m co odpowiada wielkości 45 pięter. Powierzchnia wszystkich pomieszczeń użytkowych wyniesie 66.000 m kwadratowych. Kubatura wysokościowa obliczona jest na 800 tys. m sześć, a przybliżona waga 400 tys. ton.

Przed pałacem od Marszałkowskiej powstanie wielki plac defilad długości 700 metrów, a szerokości 130 metrów, mierząc od szerokiej stopni, skąd przyjmowane będą defilady. Od samego budynku szerokość placu wyniesie 175 m co mniej więcej odpowiada wielkości Placu Czerwonego w Moskwie przed jego zamierzonym powiększeniem. Gdyby w pałacu funkcjonowały jednocześnie wszystkie jego urzędnictwa naukowe, teatry, kina, wystawy, sala kongresowa itp., mogłoby się w nim jednocześnie pomieścić 12 tysięcy ludzi.

DECYZJA o budowie Pałacu Kultury i Nauki stała się przełomową datą w historii budowy socjalistycznej Warszawy, bowiem z realizacją wspaniałej budowli wiąże się ściśle, konieczne do szybkiej realizacji, zagadnienie przebudowy osi śródmieścia Warszawy. Oś ta prze-



CZŁONKOWIE spółdzielni produkcyjnej w Zagotach w pow. plockim, po ukończeniu siewów zbóż jarych, przystąpili do przygotowania pół pod zasiew buraków cukrowych, ziemniaków i roślin przemysłowych. Na zdjęciu: Traktorzyści POM-u w Niegotach, Tadeusz Kordyżan, i Henryk Szymański, przy pracy na polach spółdzielni w Zagotach. CAF. — fot. Tyński.

biega od wiaduktu żoliborskiego do Puławskiej przy Rakowieckiej. Pałac Kultury i Nauki nie będzie jedynym wysokościowcem w Warszawie. Przewiduje się wybudowanie innych wysokościowców. Wyrosną one koło fortu Traugutta, na krańcu MDM przy pl. Unii Lubelskiej oraz w rejonie ulicy Towarowej. Architektura Pałacu będzie punktem wyjścia przy opracowaniu projektów zabudowy całego niemal centrum Warszawy.

W najbliższym czasie rozpisywany będzie powszechny konkurs na zaprojektowanie otoczenia i obudowy Pałacu. Udział w konkursie zapowiedzieli już 40 zespołów wybitnych architektów.

Na 1 Maja przewiduje się rozpoczęcie budowy wielkich fundamentów. W przyszłym roku, według wstępnego harmonogramu, wybudowana będzie stalowa i obetonowana konstrukcja Pałacu, aż do górnego zwieńczenia. Pałac Kultury i Nauki oddany będzie do użytku w 1955 roku.

(Dokończenie na str. 2-iej) A

Ludowe lotnictwo w służbie mas pracujących Piloci Aeroklubu Wrocławskiego odwiedzili robotników Pafawagu

W DNIU wczorajszym odbyło się we Wrocławskiej Fabryce Wagonów uroczyste spotkanie pilotów Aeroklubu, przodowników wyszkolenia bojowego oraz członków Ligi Lotniczej z przodownikami pracy Pafawagu. Referat pilota Zb. Twerta pt. „Ludowe lotnictwo w służbie mas pracujących” zebrał w wyśluchoł z dużym zainteresowaniem.

W ożywionej dyskusji wzięli udział wybitni przodownicy pracy Fabryki Wagonów oraz goście.

Ob. Ostrowski, który pierwszy w Pafawagu wykonał zadania nakreślone Planem 6-letnim, powiedział:

— Cieszymy się, że zakład nasz odwiedzili dzisiaj piloci i żołnierze. Podczas gdy my, robotnicy, walcymy z czasem, bijemy rekordy produkcji, nasze lotnictwo stoi na straży Polski Ludowej, na straży pokoju. Zapewniamy was, drodzy koledzy, że zdwoimy jeszcze bardziej nasze wysiłki, będziemy starali się jak najszybciej zrealizować zadania Planu 6-letniego zakreślone nam przez partię i Towarzystwa Bolesława Bieruta.

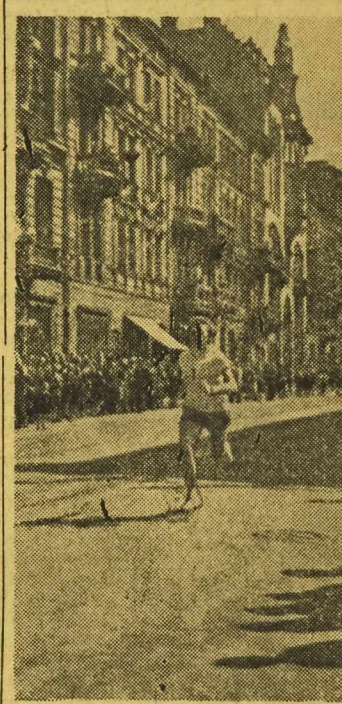
Z kolei głos zabiera przodownik wyszkolenia bojowego kapral Żmudziński.

— Przynosimy wam pozdrowienia od wszystkich żołnierzy oddzonego Wojska Polskiego. Jesteśmy dumni z waszych osiągnięć produkcyjnych, z zaszczytnych wyników współzawodnictwa.

Uczeń Jan Ogloblin powiedział: — Państwo Ludowe daje młodzieży szerokie możliwości kształcenia się w zawodzie lotniczym. Organizuje kursy i obozy. Minęły bezpowrotnie czasy rządów sanacyjnych, kiedy lotnictwo miało charakter elitarny. Teraz kadry pilotów rekrutują się z synów robotników i chłopów. W zakładach pracy powstają koła Ligi Lotniczej i modelarstwa.

Po części oficjalnej, przodownicy pracy Pafawagu: Kołodziej, Ostrowski i Rotkowska, otrzymali upominki w postaci modeli samolotów radzieckiej i polskiej konstrukcji. W występach artystycznych wzięły udział zespoły CWL, Artosu i Domu Harcerza. Na zakończenie odbyły się zawody modeli latających oraz pokazowe loty na samolotach konstrukcji krajowej typu „Zuch-2”.

Dziś 6 stron



146 SZTAFET z udziałem ponad 1000 zawodników i zawodniczek stanęło w dniu 20 kwietnia br. na starcie wiosennego biegu ulicznego o nagrodę przedchodzą redakcji „Głosu Robotniczego” w Łodzi. Każda ze sztafet składała się z 7 zawodniczek i 7 zawodników z tym, że kobiety biegnęły na dystansie 100 m, a mężczyźni 200 metrów. Zwycięstwo w tym ciekawym biegu odniosła drużyna Włókniarza I — Łódź. Na zdjęciu: Zawodniczka Włóknicyza na trasie biegu. CAF. — fot. Szarfarc.

„Słowo” organizuje wyścig kolarski dla najmłodszych. Szczegóły w numerze jutrzejszym

W obronie interesów kapitalistów francuskich oszukana młodzież austriacka-zwerbowana do Legii Cudzoziemskiej ginie w Wietnamie

W WIEDNIU zakończył się zlot młodych austriackich bojowników o pokój, na którym obecnych było przeszło 450 delegatów oraz przedstawiciele młodzieży Włoch, Anglii, Związku Radzieckiego, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Holandii.

W dyskusji zabrało głos przeszło 50 osób. Oskar Pfeiler oświadczył, że został w sposób oszukany zwerbowany do francuskiej Legii Cudzoziemskiej, z której wkrótce jednak uciekł. Jeden z głównych punktów zbiorczych Legii Cudzoziemskiej — powiedział Pfeiler — znajduje się w Offenburgu (francuska strefa okupacji Niemiec). Co tydzień wyjeżdża stamtąd do Wietnamu 300 zwerbowanych chłopców, w tym 50 proc. Niemców i 30 procent Austriaków. Pfeiler wezwał do zdemaskowania agentów francuskich, którzy werbują młodzież austriacką do Legii Cudzoziemskiej i posyłają ją na pewną śmierć do Wietnamu w imię interesów kapitalistów francuskich i amerykańskich.

Wyraz prawa
do wypoczynku

BYWATELE Polski Ludowej mają prawo do wypoczynku — głosi 50 artykuł projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Od lat siedmiu prawo do wypoczynku realizowane jest w Polsce Ludowej w postaci czasów, będących socjalistyczną formą zorganizowanego wypoczynku. Liczba czasów w domach wypoczynkowych F.W.P. w r. 1951 przekroczyła 500 tysięcy i wznosić będzie z roku na rok. Ponad pół miliona robotników i pracowników umysłowych w czasach — to wynik 6-letniej działalności związków zawodowych, wynik głębokiej troski państwa ludowego o człowieka pracy.

Rozwójowi hotelemu akcji czasów towarzyszyła rozbudowa ich form. Obok normalnych 14-dniowych czasów wypoczynkowych stworzono czasa dla matki i dziecka, czasa rodzinne dla przodowników pracy i ich rodzin, czasa turystyczno-sportowe, wśród których specjalnie atrakcyjne są zima czasa bojowe, latem zaś kolarskie.

Niezależnie od tego uruchomiono tak zwane czasa zdrowe, przeciwcyplicowe, przeciwgruźlicze itp. Na czasach tych, które mają charakter profilaktyczny, wypoczywają i leczą się ci robotnicy, których stan zdrowia jest zagrożony chorobami z tych chorób.

W Planie 6-letnim przewidziane jest dalsze rozbudowanie sieci czasów do rozmiarów, mogących pomieścić już w roku 1955 ponad milion czasowosłów.

Rok 1952 przyniósł niewątpliwie dalsze zwiększenie udziału robotników w czasach, a to przez wprowadzenie nowego systemu rozporządzania skierowań. Nowopowstałe placówki, pozostające w ścisłym kontakcie z radami zakładowymi, będą przestrzegały, by plany wyjazdów na czasach w zakładach pracy były w pełni realizowane, by nie zdarzały się fakty odstępstwa pracowników umysłowych skierowań przeznaczonych dla robotników.

O przyznaniu skierowań decyduje będzie rada zakładowa poprzez komisję socjalno-ubezpieczeniową. Skierowania na czasach przeznaczone dla robotników powinni otrzymywać przede wszystkim przodownicy pracy, racjonalizatorzy i mistrzowie oszczędności.

Skierowanie na czasach musi stać się dowodem wyróżnienia. Nie mogą zaistnieć takie wypadki — jak nieistnieć w ubiegłych latach często miały miejsce — że w ostatniej chwili po prostu wyjechało robotników skierowanie w okresie zimy, jesieni lub wiosny.

Z domów wypoczynkowych nie mogą również korzystać wciąż te same osoby. Miejsca będą zarezerwowane, zwłaszcza w lipcu i w sierpniu dla tych, którzy jeszcze nie korzystali z czasów i którzy nie mają czasu ani wprawy do rozrychlenia się w toku, jaki powstaje przy ubieganiu się o skierowanie w pełnym sezonie.

Te wszystkie zmiany i starania zapewniają niewątpliwie robotnikom i pracownikom umysłowym w roku bieżącym lepsze i wygodniejsze warunki wypoczynku oraz jeszcze bardziej usprawniły dorobek czasowosłów, zagwarantowały w projekcie Konstytucji, jako realne prawo do wypoczynku wszystkim ludzi pracy.

Krok naprzód

GLASZANE co kwartał komunikaty PKPG o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego można porównać bez przesady do biuletynów z pola walki. Radosnej, pokójowej, choć zaciętej walki o lepszą przyszłość narodu, o potęgę Ojczyzny. Walki z wielkimi zaciętymi walcami, które przychodziły do nas z zagranicy, które przychodziły do nas z zagranicy, które przychodziły do nas z zagranicy.

Rok obecny, trzeci rok naszej szóstolatki, określamy często mianem przełomowego, gdyż wyniki naszej pracy w tym roku będą miały w dużym stopniu decydujący wpływ na ostateczny rezultat obrotowego, jakiego nie znaliśmy dotąd dzieła naszego narodu, przedsięwzięcia. Dlatego też tak pilnie śledzimy porządne, suche, konkretne komunikaty PKPG, za którymi kryje się wytyczne, ofiarne prace milionów.

Komunikat PKPG mówi nam, że przemysł socjalistyczny wykonując globalny plan produkcji w 100,3 proc. i zwiększając ją w porównaniu z analogicznym okresem ub. roku o 19 proc. uczynił znowu poważny krok naprzód. Ze nasze budownictwo tak przemysłowe, jak i miast oraz osiedli pomysłnie zdaje egzamin. Ze rolnictwo, wydatnie wspomaganie przez państwo, pokonywało trudności, spowodowane niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi młodej jesieni i opóźnionej w tym roku wiosny. Ze znowu o 6 proc. zwiększyła się liczba osób zatrudnionych w socjalistycznym przemyśle, który zwiększył swój stan posiadania o 32 wielkie

Załogi utrzymują tempo produkcji osiągnięte w czasie
Wart Bierutowskich

i podejmują nowe
cenne zobowiązania

ZALOGI zakładów produkcyjnych, które w dotychczasowej realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i Święta 1 Maja osiągnęły wysokie wskaźniki wydajności pracy utrzymują nadal dotychczasowe tempo produkcji i podejmują nowe zobowiązania. Aby zabezpieczyć utrzymanie wspólnej wydajności oraz coraz lepszą jakość, załogi usprawniają organizację pracy.

Ludzie radzieccy
przyjęli
hasła Majowe WKP(b)
jako bojowy
program walki
o nowe zwycięstwa
w pokojowej pracy

MOSKWA.
HASEŁA 1 Majowe Komitetu Centralnego Wschodniozwiązkowej Komunistycznej Partii (bol-szewików) znalazły żywy odzew w masach pracujących Związku Radzieckiego.

W fabrykach i zakładach przemysłowych, szkołach, kołchozach i sowchozach, w urzędach i ośrodkach maszynowo-tractorowych odbywają się masówki i pogadanki poświęcone hasłom 1 Majowym.

Na hasła KC WKP(b) masy pracujące Związku Radzieckiego odpowiedziały wzmocnioną aktywnością i soważnością. Masowo podejmowane jest współzawodnictwo socjalistyczne o jak najodporniejsze powitanie zbliżającego się Święta mas pracujących całego świata — dnia 1 Maja.

Dziennik „Prawda” w artykule wstępnym stwierdza, że ludzie radzieccy, masy pracujące krajów demokracji ludowej, narody krajów kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych widzą w hasłach 1 Majowych partii Lenina-Stalina nowy dowód międzynarodowego proletariackiego, międzynarodowej solidarności mas pracujących.

W przededniu Święta 1 Majowego — pisze „Prawda” masy pracujące wszystkich krajów z młocą i nadzieją skierowują swój wzrok ku Związkowi Radzieckiemu — potężnej twierdzy pokoju na całym świecie, wielkiemu bojownikowi o przyjaźń i współpracę miłujących pokój narodów.

Komentując hasła KC WKP(b) dotyczące pozdrowień dla mas pracujących krajów demokracji ludowej i dla wielkiego narodu chińskiego, „Prawda” stwierdza, że na przykładzie krajów demokracji ludowej pracujący całego świata widzą co mogą osiągnąć narody, które ujęły swój los we własne ręce.

objekty, a o 12 proc. podniosła się wydajność pracy. Ze mamy do zanotowania sukcesy w zakresie transportu, łączności, oraz obrotu towarowego.

Ale pomysłny wynik całości naszej pracy, nie może w nas uspić czujności, nie może nam zamykać oczu na fakty, które mówią, że są także dziedziny naszej gospodarki, które się nieco opóźniają.

Rzecz jasna, że dalecy jesteśmy od tego aby poszczególne wypadki niedociągnąć czy też niemożliwe do uniknięcia w naszych warunkach trudności wzrostu, miały nas zniechęcać, osłabiać naszą niezłomną wolę wykonania całości zadań planu z nadwyżką. Dlatego też nie ukrywamy ich, piszemy i mówimy o nich otwarcie.

Najlepszym zresztą miernikiem stosunku milionów ludzi pracy fizycznej i umysłowej do zadań Szóstolatki Planu były tegoroczne, masowo podejmowane i wykonywane zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i Święta 1-go Maja, zobowiązania przynoszące naszej gospodarce narodowej setki milionów złotych. Ten pełen zrozmienia dla wielkości podjętego dzieła stonunek, stanowi gwarancję, że dając się jeszcze zauważać w I kwartale tu i ówdzie niedostateczne tempo pracy, zostanie szybko wyrównane.

Gdyż plan jest prawem, a zarazem przedmiotem służnej dumy i sprawą honoru każdego człowieka pracy w Polsce Ludowej, (kn)

I tak np. załoga ZPB im. Dyzwizji Kościuszkowskiej w Łodzi, która swoje zobowiązanie wykonała już w 105 proc. daje ponadplanową produkcję i oszczędności łącznej wartości 2.200.000 zł. Codziennie kontroluje wykonanie zadań, aby natychmiast zlikwidować niedociągnięcia.

Załoga zakładów im. gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu, która wykonała już około 80 proc. zobowiązań produkcyjnych na ogólną sumę ponad 700 tys. zł podejmuje nowe zobowiązania. Robotnicy: Wachowiak, Tyczkowski i Kuźma podjęli w dniu 22 kwietnia br. zobowiązania wartości ponad 3 tys. zł. Zaoszczędzą oni ogółem 170 roboczo-godzin.

WŁÓKNIARZE WYKONUJĄ
DRUGI ETAP ZOBOWIĄZAŃ

PONAD 200 załóg zakładów włókienniczych w całym kraju zameldowało już o pełnym wykonaniu zobowiązań, obejmujących okres do dnia 18 bm. włącznie. Wg niepełnych jeszcze danych, włókniarze do 18 bm. dali gospodarce narodowej ponadplanową produkcję i przysporzyli oszczędności wartości 53.994.204 zł.

Załogi niemal wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego wykonują obecnie drugi etap zobowiązań na cześć Prezydenta Bieruta.

„URSUS” ZREALIZOWAŁ
80 PROC. ZOBOWIĄZAŃ

ZALOGA zakładów mechanicznych „Ursus” w pełni realizuje swoje zobowiązania, podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin

PGR-y rozszerzają
w tym roku
uprawę ryżu
i innych
egzotycznych roślin

W BIEŻĄCYM roku Państwowe Gospodarstwa Rolne przystąpią do rozszerzenia uprawy cennych egzotycznych roślin przemysłowych, których uprawę rozpoczęto w latach 1950/51.

Obszar uprawy kok-sagisu zwiększony będzie dwudziestokrotnie w stosunku do roku ub. Do uprawy kok-sagisu przystępuje w tym roku po raz pierwszy m. in. 10 zespołów PGR woj. gdańskiego.

Prawie 4-krotnie zwiększona będzie w tym roku uprawa oleistych roślin egzotycznych — kapusty abisyńskiej, perilli, krokoszu, rycynusu i innych. Najbardziej zwiększy się obszar uprawy kapusty abisyńskiej, której nasiona zawierają do 40 proc. wyborowego oleju jadalnego.

Zwiększy się także uprawa perilli — rośliny oleistej, z której otrzymuje się szybko schnący olej techniczny, używany do lakierów. Liście perilli zawierają ponadto bardzo cenne olejki eteryczne. Cennych olejków technicznych i farmaceutycznych dostarczą rośliny rycynusu, zwanego inaczej rącznikiem, której uprawę PGR-y zwiększyły w rb. kilkakrotnie w porównaniu z rokiem ub.

Do masowej uprawy przygotowana już jest roślina kanatnik, która daje włókno, mogące zastąpić importowane włókno kokosowe.

Jeżeli chodzi o ryż — to uprawa tej rośliny zostanie zwiększona prawie 4-krotnie.

M. in. prawie 7 ha ryżu zasieje PGR Zmigródzek w woj. wrocławskim. Zeszłoroczna uprawa tej rośliny dała tam dobre rezultaty. Mimo późnych zasiewów otrzymano dobre nasiona.

Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja. Do dnia 19 bm. robotnicy „Ursusa” wygospodarowali dodatkowo około 1.700 tys. zł. co stanowi ponad 80 proc. wartości podjętych zobowiązań.

Racjonalizatorzy „Ursusa” którzy postanowili zgłosić kilkadziesiąt pomysłów racjonalizatorskich, opracowali dotychczas 45 nowych wniosków. M. innymi dużą wartość przedstawia wniosek brzoławy racjonalizatorskiej Zienkiewicza i Obrębskiego, którzy opracowali nowy sposób tzw. cementacji w gazie. Pomysł ten nietylko umożliwi zwiększenie wydajności pracy, ale również zwiększy bezpieczeństwo pracy.

Przyjaźń z ZSRR
i z Polską
na pierwszym miejscu
wśród haseł 1-Majowych
KC SED

BERLIN.
KOMITET Centralny Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec ogłosił hasła na dzień 1 Maja. Pierwsze z tych haseł głosi:

Niech żyje 1 Maja — dzień walki mas pracujących całego świata o pokój, demokrację i socjalizm!

Niech żyje 1 Maja dzień walki wszystkich patriotów niemieckich o wolne wybory ogólnoniemieckie, o utworzenie ogólnoniemieckiego rządu demokratycznego, o przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami!

Wraz z całym potężnym światowym ruchem obrońców pokoju walczmy o natychmiastowy zakaz broni atomowej, o potępienie wojny bakteriologicznej, o rozbrojenie i o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!

Niech żyje Towarzysz Stalin, Choraży w walce o pokój światowy, najlepszy przyjaciel narodu niemieckiego!

Niech żyje potężny, socjalistyczny Związek Radziecki — najsiłniejsza ostoja pokoju na świecie!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu — strażnicy przedniej mas pracujących wszystkich krajów! Niech żyje wieczna, niezłomna przyjaźń między narodem niemieckim a narodem ZSRR!

Braterskie pozdrowienia narodom krajów demokracji ludowej, kroczącym pomyślnie do socjalizmu!

Przyjaźń niemiecko-polska służy pokojowi i dobrobytowi obu narodów!

Granica pokoju na Odrze i Nysie jest granicą przyjaźni między narodem polskim a narodem niemieckim!

KRÓTKIE WIADOMOŚCI
ZE ŚWIATA

W nocy na 22 kwietnia w Zurychu zmarł znany polityk angielski Stafford Cripps.

Prasa czechosłowacka opublikowała w dniu 23 bm. oficjalny komunikat stwierdzający, że władze austriackie odmawiają wydania Czechosłowacji hitlerowskich zbrodniarzy wojennych: Rajmunda Kozela i Adolfa Knippelberga, funkcjonariuszy gestapo, którzy w czasie okupacji zamordowali kilkadziesiąt Czechów.

Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 23 bm. stwierdza, że jednostki Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich kontynuowały walki z nacierającym nieprzyjacielem, zadając mu wielkie straty.

Włoskie ministerstwo obrony pozabawił stopnia generała wybitnego obrońcy pokoju generała lotnictwa w stanie spoczynku Camillo Gastaldiego, za to, że był jednym z organizatorów konferencji przeciwko wskrzeszeniu militarystyki niemieckiej, która odbyła się ostatnio w Ferrarze.

Rząd egipski odroczył wybory do parlamentu na wyraźne żądanie ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii A. Edena.

W całych Włoszech wybuchł w środę strajk dziennikarzy i drukarzy, domagających się poprawy warunków bytu. Strajk jest 100-procentowy. W kraju nie ukazał się żaden dziennik.

We Francji trwa strajk sprzedawców gazet.

Nakładem Akademii Nauk ZSRR ukazał się wkrótce wielka zbiorowa praca naukowa pt. „Historia i...”

W 1955 roku
zostanie oddany do użytku
Pałac Nauki i Kultury

(Dokończenie ze str. 1-ej)

BUDYNEK Pałacu dzielić się będzie na poszczególne zespoły, a mianowicie na ośrodek naukowy, który zajmie część wieżową gmachu, na część wystawowo-muzealną, pałac młodzieży, część kongresową, oraz część teatralno-widowiskową.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI
Z KRAJU

Realizując uchwałę Prezydium Rządu z dnia 1 marca 1952 r. o zorganizowaniu w ciągu br. 1000 świetlic gminnych i 23 powiatowych Domów Kultury — Ministerstwo Kultury i Sztuki w dniach 18—20 kwietnia 1952 r. — w ramach zobowiązań, podjętych z okazji 60-lecia urodzin Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta, uruchomiło 102 wzorcowe świetlice gminne.

W gromadzie Harasimowice, powiat sokolski, w Białostocczyźnie odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika na zbiorowej mogile bohaterów Armii Czerwonej Jerzego Grzegorza Kunawina i jego towarzyszy poległych bohaterską śmiercią w walce z faszystowskim najazdem o wyzwolenie narodu polskiego.

W Domu Literatury odbyło się w dniu 23 bm. spotkanie literatów polskich z bawijącym w stolicy znanym antyfaszystowskim pisarzem niemieckim Eduardem Claudusem.

22 bm. o godzinie 10 przodujący tokarz warszawskich zakładów budowy urządzeń przemysłowych Jerzy Pawlicki wykonał zadania przypadające na niego według obowiązujących norm na okres 6 lat.

„Dzięki pomocy
krajów obozu pokoju
i demokracji
zapobiegliśmy wybuchowi
epidemii”

- stwierdza
Pak Hen-en
w odpowiedzi
na cyniczną propozycję
Trygve Lie

Pekin

Dzienniki koreańskie ogłosiły tekst odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena na depeszę sekretarza generalnego ONZ, w której przekazuje on propozycję Światowej Organizacji Zdrowia przy ONZ w sprawie pomocy w zapobieżeniu wybuchowi epidemii.

W odpowiedzi swej minister Pak Hen-en podkreśla, że zdołano już zapobiec wybuchowi epidemii i że dzięki pomocy krajów obozu pokoju i demokracji Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna dysponuje środkami niezbędnymi do walki z epidemią i owadami zakaźnymi, zrzucanymi przez amerykańskich interwentów.

Jak powszechnie wiadomo — głosi odpowiedź Pak Hen-ena, — tzw. Światowa Organizacja Zdrowia przy ONZ nie cieszy się odpowiednim autorytetem międzynarodowym, dlatego też naród koreański nie może liczyć na pomoc tej organizacji.

W dalszym ciągu odpowiedź Pak Hen-en domaga się, aby ONZ niezwłocznie położyła kres zbrodniczym wojennym imperialistom amerykańskim w Korei.

EPIDEMIA CZERWONKI
PRZERZUCIŁA SIĘ
Z POŁUDNIOWEJ KOREI
DO JAPONII

Pekin
Z TOKIO donoszą, że w Japonii wybuchła silna epidemia dżynterii (czerwonki). Lekarze i uczeni japońscy podkreślają, iż rodzaj zakaźkowy czerwonki, jaki wykryto obecnie nie był dotychczas w Japonii znany, zwracając uwagę na fakt, że epidemia czerwonki wybuchła wśród robotników firmy „Naka Nippon Diukogio”, która sprowadza złom żelazny z Korei południowej.

Dziennik podkreśla, iż nie ulega wątpliwości, że epidemia ta pozostaje w związku z wojną bakteriologiczną, rozpetaną przez Ame-

W części naukowej znajdują pomieszczenie Polska Akademia Nauk, Instytut Kształcenia Kadry Naukowych i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. W części wystawowo-muzealnej około 4200 m kw. powierzchni przeznaczono na wystawę, a na muzeum przemysłu i techniki 6.500 m kw.

Pałac dzieli się na część niską do 32 m, część poszerzoną o cztery przybudowy wielkości gmachu „Prudenta” do wysokości 60 m, trzon wieży do wysokości 120 m, zwiększenie wieży do wysokości 156 m oraz na część dekoracyjną do wysokości 220 m.

W SALI na najwyższym poziomie przewidziano się umieszczenie muzeum budowy socjalistycznej Warszawy, jeszcze wyższej znajdować się będą galerie, z których oglądać będzie można panoramę Warszawy i do których prowadzić będą dwie szybkie windy czternastoosobowe.

Na szczyt wieży jazda trwać będzie zaledwie minutę. Na szczycie gmachu stanie wysoka iglica.

Sala kongresowa o rozmiarach 50 na 56 m, wysokości 19 m pomieści 3.700 osób, a część przydzielona, która dzięki specjalnie urządzoneму zasuwaniu podium zastąpić będzie mogła scenę — 200 osób.

W Pałacu Młodzieży będzie się mieścić m. in. basen pływacki z trampoliną i 10 metrową wieżą do skoków, liczne laboratoria, strzelnica wiatrowkowa, teatr lalek i setki innych pomieszczeń. W części widowiskowej teatr dramatyczny na 580 miejsc i dwa kina po 480 miejsc każde.

Wszystkie koszty związane bezpośrednio i pośrednio z budową pokrywa Związek Radziecki. Również wyżywienie załogi radzieckich budowniczych przywołane jest ze Związku Radzieckiego, który będzie również żywił zatrudnionych na budowie robotników polskich.

JUŻ WKRÓTCE ROZPOCZNA SIĘ
WYKOPY POD FUNDAMENTY

NA PLACU, na którym stanie Pałac Kultury i Nauki trwają intensywne przygotowania do przekazania radzieckim budowniczym pierwszego odcinka odgruzowanego terenu. Radzieccy robotnicy i inżynierowie przystąpią na nim do wytyczenia i przygotowania wykopów pod fundamenty Pałacu.

Obecnie z terenu tego usuwa się resztki gruzów, a spychacze kończą niwelowanie terenu. Jednocześnie na innych odcinkach placu ciągniki gąsienicowe wyburzają resztki wypalonych i zniszczonych murów.

Na teren osiedla Jelonki nadeszły już ze Związku Radzieckiego elementy prefabrykowane i wyposażenie dla 110 domków jedno- i wielorodzinnych.

Obecnie w trakcie budowy jest 76 domków. Z tej liczby w 12 domkach prowadzi się prace wykończeniowe jak: zakładanie instalacji centralnego ogrzewania, wodociągów, elektrycznych oraz tapetowanie ścian. I maja — pierwsza część osiedla oddana będzie do użytku radzieckim robotnikom, technikom i inżynierom.

Jednocześnie w osiedlu mieszkaniowym montuje się transportery dla centralnej bazy mieszczącej prace murarskie, która dostarczać będzie zaprawę dla budowy całego osiedla.

Województwo
poznańskie
pierwsze zakończyło
siewy
w innych siewy są
w całej pełni

W WOJ. POZNAŃSKIM, pierwszym w kraju, gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y zakończyły w zasadzie siewy zbóż jarych. Trwają tam obecnie prace przy siewie roślin motylkowych, buraków cukrowych oraz sadzenia ziemniaków.

W kilku innych województwach, zachodnich i środkowych prace siewne przekroczyły już szczytowy punkt nasilenia. Coraz więcej gmin i całych powiatów melduje o zakończeniu siewu zbóż.

I tak np. w woj. wrocławskim całkowicie zakończyły siewy zbóż jarych chłopcy pow. Wólów. Szybko zbliża się ku końcowi siew zbóż jarych w pow. Milcz. Chłopi indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i PGR-y woj. wrocławskiego obsiali znaczne obszary zbożami jarymi. a także zasadzili sporo ziemniaków.

W woj. lubelskim gromady, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y obsiali dotychczas ponad 1/3 obszaru, przeznaczony pod uprawę zbóż jarych. Najsprawniej wykonywane są zasiewy w pow. lubelskim, gdzie zasiano już ok. 80 proc. ogólnego

**Przedprzedaż biletów
na mecz piłkarski
Ośrodek Unii
- drużyna NRD**

W SZYSTKIM entuzjastom kolarstwa i piłki nożnej komunikujemy, że dziś w gmachu WKKF ul. Nowy Targ, rozpoczyna się przedprzedaż biletów na międzynarodowy mecz piłkarski Ośrodek Unii Chorów - drużyna NRD. Spotkanie to rozegrane zostanie w dniu 3 maja na Stadionie Olimpijskim i poprzedzi przyjazd kolarzy uczestniczących w Wyścigu Pokoju na mecie IV etapu we Wrocławiu. Ceny biletów: 10 zł., 6 zł. i 3 zł. Zakłady pracy sporządzą u siebie zbiorowe listy zapotrzebowania na bilety, które zrealizować będzie można w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej. W najbliższych dniach rozpocznie się również przedprzedaż biletów pojedynczych w kiosku pocztowym w Ryнку i przy ul. Stalingradzkiej.

**Zdobywamy
„Niziną Odnakę
Turystyczną“**

W ZWIĄZKU z rozpoczynającym się sezonem wycieczkowym Polskie Towarzystwo Turystyczne - Krajoznawcze opracowało regulamin nowej „Niziny Odnaki Turystycznej“ (NOT). Została ona podzielona na trzy kategorie: brązowa, srebrna i złota. Odnakę i stopnia jej brązową zdobyć można na wycieczkach 1 lub 2-dniowych, organizowanych w obrębie województwa (wyłącznie w pieszych wycieczkach grupowych). Przy Zarządzie Okręgowym PTTK we Wrocławiu została powołana komisja turystyki nizinnej, która zajmie się organizowaniem wycieczek na odpowiedzialność wytypowanych szlakach. Nowy typ odznaki turystycznej przyczyni się niewątpliwie do popularyzacji wycieczek pieszych, szczególnie wśród młodzieży szkolnej i pracującej, a tym samym umożliwi poznanie pięknych zakątków Dolnego Śląska.

**Wolniewicz wygrywa
raid motocyklowy**

K ORZYSTAJĄC z pięknej wiosennej pogody kolarze przy W. S. K. zorganizowali raid motocyklowy pod nazwą „Szlakiem gór Bardzich“. Impreza wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród miłośników sportu motocyklowego.



Trasa raidu stawała się dla zawodników oraz maszyn przed ciężką próbą sprawności i wytrzymałości. W zawodach startowało 32 motorowców z klubów dolnośląskich. A oto wyniki techniczne:

W kategorii maszyn do 125 cm³ zwyciężył Jerzy Wilkowski WSK przed Andrzejem Piłsem Kolejarz Walbrzych i Jerzym Susłowem Stal - Pafawag. 250-cki wygrał Wolniewicz z wrocławskiego Kolejarza przed Dyrkaczem - Ogniwem Legnica i Koryczanem Gwardia Wrocław. W klasyfikacji ogólnej 1-sze miejsce zajął Wolniewicz z wrocławskiego Kolejarza. (Zuk)

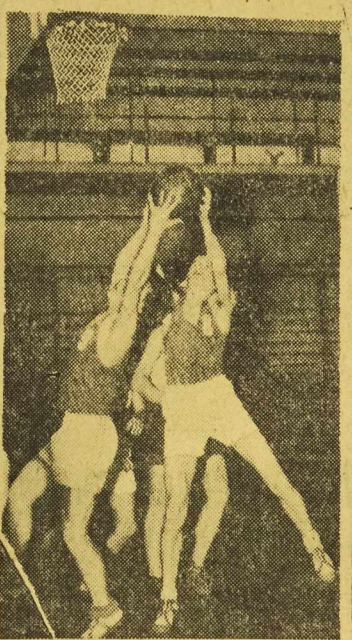
Słowo sportowe

Sukces kolarzy NRD w roku 1951

**Schur, Treflich i Gaede
filarami drużyny niemieckiej**

**Tokarz Dinter
zastąpi Fensla**

CHORAGIEWKA opadła w dół. Ostry start. Busse, Gaede, Graebner, Hey, Pittt i młody słuszny Meister naciśnili pedały. Powoli pozostawali za nimi ostatnie zabudowania Warszawy. Tempo stało się coraz ostrzejsze. Mea ter starał się początkowo „trzymać“ Czechosłowaka Vesely'ego. Udało mu się to tylko na pierwszych kilometrach.



Wyboiste podwarszawskie drogi przetasowały całą stawkę. Pierwszy etap Wyścigu Warszawa - Praga (rok 1950) przyniósł liczne efekty. Nie przerażały one jednak zawodników, choć często zdrewniałe od trzymania kierownicy ręce odmawiały posłuszeństwa przy wymianie gum. Najważniejsze to, że jedziemy wszyscy razem - zdawały się mówić skupione twarze Polaków, Niemców, Francuzów, Włochów, Rumunów i Węgrów.

Szóstka NRD starała się dorównać tempu wytrwałych „pożeraaczy szos“ pochylonych na siodełkach i witalnych przed sobą jedynie pas szosy oraz migające przydrożne drzewa. Niemcy zdawali sobie sprawę, że są nowicjuszami w tak trudnym wyścigu. Mieli jednak dobrych nauczycieli i postanowili dużo z tego skorzystać.

Dlatego też nikogo nie zdziwił fakt, że w zeszłorocznym wyścigu Praga - Warszawa kolarze NRD pokazali „pazurki“, a niedoceniany początkowo Meister znalazł się na drugim miejscu w klasyfikacji indywidualnej, przepuszczając przed siebie jedynie Olsena, na którego pracował cały zespół duński. Największym jednak sukcesem zanotowali Niemcy w konkurencji drużynowej, zajmując drugą pozycję za zwycięskim zespołem Czechosłowacji.

DROGA KOLARZY NRD

PODANE poniżej cyfry najlepiej zobrazują postęp, jaki poczynili kolarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ostatnich dwóch latach.

W wyścigu Warszawa - Praga rozegranym w roku 1950 drużyna NRD zajęła 8 miejsce na 11 startujących zespołów, wyprzedzając tylko Francję, Finlandię i Triest. Indywidualnie kolarze niemieccy zajęli pozycje w drugiej i trzeciej dziesiątce.

W 1951 roku NRD zajmuje drugą pozycję w klasyfikacji drużynowej, a indywidualnie - Meister jest również 2-gi. Na poszczególnych etapach drużyna niemiecka zajęła następujące miejsca: Dookoła Pragi - 9-te (ind. Meister 3-cie), Praga - Budziejowice 5-te, Budziejowice - Brno 4-te, Brno - Gottwaldowo 2 i 3 miejsce ex equo z drużyną polską, Gottwaldowo - Ostrawa 4-te, Ostrawa - Katowice 1-sze (indyw. Meister wygrywa etap), Katowice - Wrocław 2-gie (indyw. Weber jest piąty), Wrocław - Łódź 3-cie (Meister 5-ty), Łódź - Warszawa 4-te miejsce.

Spśród zawodników NRD, którzy wezmą udział w tegorocznym wyścigu, na czoło wybijają się Schur, Opinia sportowa typuje go jako najlepszego kolarza młodego pokolenia.

W dobrej formie jest Gaede, którego stosunkowo daleką lokatę w eliminacyjnym wyścigu Berlin - Lipsk usprawiedliwić można defektem. Jest on w dalszym ciągu szybki w końcówkach.

Treflich to specjalista od górskich etapów. Nie zdziwimy się więc, gdy odegra dominującą rolę na odcinkach między Wrocławiem a Goerlitz.

Do najlepszych zaliczany jest nadto Kirchhof. Gleinin, który po raz pierwszy weźmie udział w Wyścigu Pokoju, poczynił duże postępy.

Osobne słowa należą do Dinterowi (jest on z zawodu tokarzem i pracuje jako wykładowca w szkole zawodowej), posiadającemu duży zmysł taktyczny i zrozumienie jazdy zespołowej. (BIL)

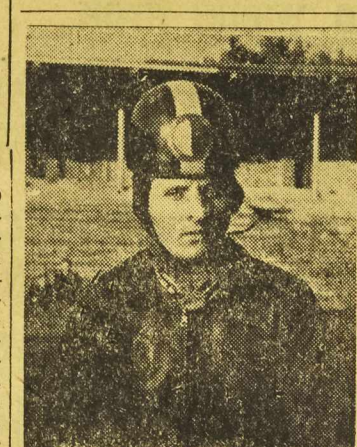
**Rekord świata
szlangisty
radzieckiego**

SZTANGISTA radziecki Duganow ustanowił rekord świata w wadze półśredniej, uzyskując w rwanie 129,6 kg. Poprzedni rekord należał również do Duganowa i wynosił 123 kg. Jest to już czwarty rekord świata ustanowiony w bieżącym roku przez sztangistów radzieckich.

**Dziś w Hali Ludowej
rozpoczynają mistrzostwa**

nailepsi pięściarze Dolnego Śląska

DZIS o godz. 17-tej rozpoczynają się w Hali Ludowej indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska w boksie. Od dłuższego już czasu sekcje pięściarskie klubów przygotowywały starannie swych zawodników do tej wielkiej imprezy.



Suhecki

Zawód organizatorem sprawił Kasperczak, który oświadczył, że w mistrzostwach nie weźmie udziału, gdyż chce odpocząć solidnie po trudach moskiewskiego turnieju. Oprócz niego nie zabraknie nikogo z czołowych bokserów dolnośląskich. Na ostatnim zebraniu komitetu organizacyjnego postanowiono przesunąć godzinę niedzielnych walk na godzinę 19-tej, co zapewne entuzjastki boksu powitają z zadowoleniem.

KTO MA SZANSE NA TYTUŁY?

KAZDY turniej bokserski obfituje w niespodzianki. Nie są one też wykluczone na wrocławskim ringu. Najliczniej obsadzone są wagi: musza i lekka.

W muszej waga o tytuł powinna rozstrzygnąć się między Łakomym (Gwardia), Kolatą (Stal), Bryksem (Górniki Wałb.), Lindnerem (Bud. Jel. Góra) i Wasilewskim (Spółnia Złobice).

W koguciej pod nieobecność Kasperczaka pewnym faworytem jest Faska. W tej samej wadze walczą też Szczurek (Ogn. Wr.), Buczkowski (Bud. J. G.), Hajman (Sp. Zlob.), Adamowicz (Sp. Kłodzko) i Domagała (Górniki Wałb.).

Niespodziankę sprawił Koflowski, który tym razem wystąpi w piórkowej. Ma on groźnych rywali w Jurdecie, Janickim, Szczygielskim, Stelmachu, Sprusiu i Janickim.

W lekkiej startują: Rudner, Szolc, Szczepan.

Sawicki, Jurlewicz i Dylak (OWKS) to faworyci w następnej wadze. Doborowa stawka zgłoszona jest w kategorii półśredniej: Dudek, Kula, Koch, Bromierski, Sobkowiak, Zmijewski i Soidryk.

W lekkośredniej waga o tytuł powinna się rozegrać pomiędzy Słupskim, Domanińskim, Jarosem i Kukurudem. Średnia to Krupniński. W finale może natrafić on na Ziębickiego, Janowicza, Krupnińskiego II, lub Oktawicę.

W półciężkiej ciężkawy zapowiadają się pojedynki Urbanowicz - Branecki, zaś w ciężkiej: Kosturkiewicz - Jez. (BIL)

**W niedzielę
zawarczą „Japy“**

Z UŻŁOWCY CWKS-u zgromadzeni na obozie kondycyjno-szkoleniowym na Stadionie Olimpijskim przygotowują się intensywnie do tegorocznego sezonu.

W tej chwili najlepszą formę wykazują: Suhecki, Wróżyński i Koleczek. Już w nadchodzącą niedzielę wojskowi rozegrają towarzyskie spotkanie z Kolejarzem Rawicz. Goście przyjadą w odmołodzonym składzie, który przedstawia się następująco: Siekański, Spychała, Ignasiak, Zieliński oraz bracia Switalowie.

Szczególnie interesująco zapowiadają się start młodego i utalentowanego zawodnika Kolejarzy - Romana Switaly.

Najlepszym żużlowcem rawiczian, kilkakrotnie reprezentant Polski Florian Kapala, doznał na ostatnich zawodach poważnej kontuzji i dlatego prawdopodobnie nie weźmie udziału w niedzielnym meczu.

Mimo to poszczególne pojedynki zapowiadają się ciekawie. CWKS do powyższego spotkania wystąpi z Suheckim, Krakowianem, Wróżyńskim, Smoczymkiem i Koleczkiem.

Początek meczu o godz. 15-tej na Stadionie Olimpijskim. Przedprzedaż biletów odbywa się w Domu Oficera przy ul. Preticza oraz w Domu Książki - ul. Świerczewskiego 98. (Hen)



**odznaka
każdego
sportowca**

**Pływacy Wrocławia
wyjechali
na mistrzostwa
Polski**

OD 25 - 27 bm. trwać będą w Starogardzie mistrzostwa pływackie Polski z udziałem czołowych zawodników kraju.

Na starcie zabraknie jedynie Mrozówny, Tokkaczewskiego, Petruszewicza i Gremiowskiego, którzy przebywają obecnie w gościnie u sportowców radzieckich.

Najpoważniejszym kandydatem do tytułu drużynowego mistrza jest warszawski CWKS. Barwy tego klubu reprezentują m. innymi: Mroczkowski, Kołszewski, Clehoński, Nikodemski, Ludwikowski, Jera, Jaworski i Szoltysek.

W dniu wczorajszym wyjechali z Wrocławia zawodnicy Ognia i Stali - Pafawag, którzy również wezmą udział we wspomnianych mistrzostwach.

Pafawagowie są mocno osłabieni brakiem Petruszewicza. Zawodnik ten był pewnym kandydatem do trzech tytułów, a nadto gwarantował zwycięstwo sztafecie mieszkiej 4 x 100 m zmiennym.

Należy się jednak spodziewać, że pozostałym pływaczom Wrocławia uzyskają szereg doskonałych wyników, które postawią ich w rzędzie najlepszych w kraju. (Hen)

RADIO

Program na 25 kwietnia br.

5.00 Początek aud. 5.03 Sygnał czasu 5.05 Wiadomości 5.10 Aud. dla wsi 5.20 Koncert 5.38 Stan pogody 6.00 Program 6.05 Gimnastyka 6.10 Pieśni 6.15 Muzyka 6.25 Dolnośląska wieś melduje 6.30 Dziennik 6.45 Muzyka 7.50 Kalendarz 7.55 Wiadomości 8.00 Kursy jez. ros. 11.45 Głos mają kobiety 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Dzień mił 12.15 Muzyka 12.30 Aud. dla wsi 12.45 Na swojską nutę 13.15 Informacje 13.20 Muzyka 13.25 Program 13.30 Dla kl. I, II, III i IV 14.15 Chór 14.35 Dla wych. przed-szkol. 14.40 Przegląd prasy literac. 14.50 Utwory skrzypcowe 15.10 „Powracająca fala“ 15.30 Aud. dla świetlic dzieci 18.00 Wszelchnia 18.20 Program 18.25 Muzyka 18.40 Z miast i wsi Dł. Sl. 17.00 Wiadomości 17.15 Talenty wśród nas 17.40 Skrzynka zaadresowana 17.45 Kursy jez. ros. 18.00 Aud. społ. - oświat. 18.10 Dźwięki, przegląd tygodnia 18.25 Muzyka 18.30 Wszelchn. 18.50 Muz. 19.10 Aud. liter. 19.30 Muz. i aktualności 19.50 Stan pogody 20.00 Dziennik 20.26 Wiadomości sportowe 20.30 Narod Pierwszemu Obywatelowi 20.45 Wiad. sport. i muz. 21.00 Aud. w jez. obcych 22.00 Gra Orkiestra taneczna 22.10 Muz. symfoniczna 23.00 Wiadomości 23.10 Hymn.

(D. c. n.)

Jeszcze wypalili faje, przysiedli w chłodku altany, przeznaczonej dla turystów, gwarząc o różnych żubrzych sztuczkiach.

Jeden jak i drugi w puszczy się urodzili, tu spędzili dzieciństwo jeszcze w czasach, kiedy żubry wszędzie swobodnie chodziły, nie kępowane ogrodzeniami rezerwatu.

Tkwili tu i wtenczas, kiedy za niemieckiej pierwszej wojny wszystkie żubry wyginęły, doczekali się powrotu mocarza leśnego, po raz wtóry oplakali jego porażkę w ponurych dniach hitlerowskiej okupacji.

Ale zawieruchy przeszły i oto obydwa ponownie zostali strażnikami rezerwatu.

— He — wspomina Wiśniewski — jako to się tamta wojna kończyła, już w puszczy nie było, żubra ani poświć. — I pamiętaś, Paweł, skądciś wyłaziła żubrzyca, ostatnia krowa! Samusienka tułła się po lesie, a kłusownicy, jak się tylko zwiędzieli, za nią! Ano mięsa nie było, to takie bandziory bez krzty sumienia, zlakomili się.

— A najwięcej ten lotr Bartłomiej Szpakowicz ze Stoczka. Nic nie gadał, ani o niej nawet nikomu nie wspominał, tylko chodził i chodził bez dzień i noc tak ciagle, aż zdębał ją bestyja i ubił.

— Cholera! Taż mi się plakać chciało, jakem to posłyszał. A to było jak dziś pamiętam: 9 lutego 1921 roku. Ostatnia wolna żubrzyca!

Niemcunowicz wsparł się łokciami na kolanach, pytał z fajki i chwiał głową na wspomnienia.

— Długo potem żubrów nie było i już takie chyba nie wróca. Tera ino w tym ogrodzeniu zamknięte.

— Ale słyszałeś stary, jak tu dr Żabiński z Warszawy przyjechał, to gadali z profesorem, dyrektorem i inszymi, że chcą znów dwa byki żyć ze sobą i puścić je w las?

Wiśniewski machnął lekceważąco ręką.

— Iii, nic z tego chyba nie będzie, bo się boją, żeby ludzi nie popruły.

— Co mają popruć? — uspokajał Niemcunowicz. — Będą siedzieć głęboko w Parku Narodowym, a tam ludzie nie chodzą, chyba swoi, obeznani.

— A potem, wiesz? Jak się już wzwycząją, to jednego byka sprzątną i dadzą krowę.

STEFAN ŁOŚ

(11)

**SKARB
PUSZCZY**

— A wilki to ich nie zjedzą? — zauważył stary znawca puszczy.

— A co? Mogą i zjeść. Byków i tak dużo, same byczki się rodzą, to i co z nimi robić? A spróbować można.

— Ha no, zobaczymy — westchnął Wiśniewski i spojrział na słońce, przetaczające się już po za puszyste czubki drzew.

— No, możebyś tam tak poszł?

Wstali. Zlecieli młodemu Aleksemu, żeby na wszystko dobrze baczył, przez otwór karmika rozejrzeli się, czy który zwierz nie kręci się w bliskości, potem przelęzli i utonęli w lesie.

Wierzchołkami sosen przeciągnął lekki poszum, wśród skąpego posycia było cicho i spokojnie. Rozgrzane powietrze stało ciężkie i nieruchome, poprzecinane złością drgającymi pasmami światłości słonecznej.

Strażnicy szli jak po klepsku. Runo doszczętnie wyskubane i stratowane, tylko gdzieniegdzie żółciło się zeschłą kępka.

Szyszki chrzęściły pod nogami, tu i ówdzie tuły się pod drzewami błękitno-zielone kiście żubrówki, ocalałe tylko dlatego, że żubr je omija.

Posuwali się milcząco, bacząc na wszystkie strony, aby ich znieścaka zwierz gdzie nie przydybał. Posycie gęstniało, gdzieniegdzie wylamane drzewko świadczyło o sile żubra, który się nim zabawiał.

Wiśniewski dał znak ręką, rozeszli się i stąpali jeszcze ciszej, ostrożniej.

Obaj szukali drzewa dogodnego dla ewentualnej obrony, gdyby ich żubr znieścaka zaatakował.

Sunęli teraz wolno, niemal skradając się. Las stał nie-